

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

ANALIZA

Okoliczności negocjacji kontraktu na sprzedaż do Rosji francuskich okrętów klasy „Mistral”

Warszawa, marzec 2010 r.

Spis treści

Wstęp	3
I Historia negocjacji rosyjsko-francuskich na temat „Mistrali”	3
II Inne kontrakty francusko-rosyjskie.....	6
III Reakcje międzynarodowe na planowaną sprzedaż „Mistrali” ...	8
3.1. Dyskusja w Rosji	8
3.2. Reakcje francuskie.....	10
3.3. Stanowisko Sekretarza Generalnego NATO	11
3.4. Reakcje w Stanach Zjednoczonych	12
3.5. Stanowisko Gruzji.....	13
3.6. Reakcje państw bałtyckich	14
3.7. Dyskusja w Polsce	14
Wnioski.....	15
Załącznik	16
Charakterystyka okrętu klasy „Mistral”	16

Wstęp

Potencjalny, bo jeszcze nie sfinalizowany kontrakt na sprzedaż okrętów klasy „Mistral” przez Francję do Rosji, należy widzieć w perspektywie neoimperialnej ekspansji rosyjskiej, ale również ofensywy politycznej i gospodarczej Paryża pod auspicjami prezydenta N. Sarkozy'ego (obejmującej wiele strategicznych dziedzin poza sektorem zbrojeniowym). Pomny doświadczeń doby swojego poprzednika J. Chirac'a, kiedy to Francja została zdystansowana na scenie europejskiej przez Niemcy poprzez współpracę Berlina z Moskwą, prezydent N. Sarkozy jest motorem ożywienia w relacjach z Rosją. Pozwala to Paryżowi na zachowanie marzeń o powrocie do roli głównego rozgrywającego w Europie, ale z drugiej strony daje Moskwie pole do manipulowania zarówno polityką francuską, jak i niemiecką oraz europejską, choćby przez wprowadzanie do europejskiej agendy kwestii nowego traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym. Nie przypadkiem zatem N. Sarkozy jest uważany za głównego orędownika podjęcia rozmów z Rosją na temat tego projektu. Rosyjska koncepcja ma zaś w swym założeniu jeden cel – marginalizację bądź wręcz likwidację NATO rękami jego członków. Sojusz jest bowiem uważany przez Moskwę za relikw zimnej wojny, choć wciąż postrzegany w oficjalnej Strategii Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej jako główne zagrożenie dla interesów rosyjskich. Sam bowiem zakup okrętów klasy „Mistral” nawet w Rosji wywołuje wątpliwości co do faktycznej motywacji kierownictwa państwa.

I Historia negocjacji rosyjsko-francuskich na temat „Mistrali”

Pierwsza informacja o rosyjsko-francuskich rozmowach na temat zakupu francuskich okrętów desantowych – śmigłowcowców - klasy „Mistral” pojawiła 3 sierpnia 2009 r. we francuskiej gazecie biznesowej „La Tribune”. Następnego dnia wiadomość przedrukował moskiewski „Kommiersant”. Tego samego dnia anonimowy oficer z rosyjskiego Sztabu Generalnego Marynarki Wojennej potwierdził agencji „ITAR-TASS” fakt prowadzenia rozmów z Francuzami.

„La Tribune” twierdziła, że w połowie czerwca 2009 r. francuski minister obrony przesłał list do swojego rosyjskiego odpowiednika Anatolija Sierdiukowa, w którym pisał m.in. że „podziela pogląd o konieczności szybkiego rozpoczęcia technicznych konsultacji między rosyjskimi i francuskimi ekspertami” (list Herve

Morina był najwyraźniej odpowiedzią na jakąś rosyjską propozycję). Z kolei oficer cytowany przez „ITAR-TASS” powiedział, że do rozmów doszło pod koniec czerwca 2009 r.: „W czasie międzynarodowej wystawy morskiej techniki wojskowej w Petersburgu przedstawiciele sztabu rosyjskiej marynarki **interesowali się taktyczno-technicznymi charakterystykami helikopterowca francuskiej marynarki, który byłby w stanie wziąć na pokład brygadę morskiej piechoty**”. Otwierając właśnie tę wystawę 24 czerwca 2009 r., dowódca rosyjskiej marynarki wojennej admirał Władimir Wysockij powiedział w Petersburgu, że „niewykluczone są zakupy okrętów wojennych za granicą”. Od 1991 r. Rosja nie kupowała uzbrojenia za granicą. Wyjątek stanowiło pozyskanie niewielkiej partii karabinów snajperskich i przyrządów celowniczych (głównie laserowych) w latach 90. **Pierwszym dużym kontraktem zagranicznym na zakup broni było kupno na przełomie 2008/09 r. w Izraelu bezzałogowych aparatów latających.**

27 sierpnia 2009 r. szef rosyjskiego Sztabu Generalnego generał Nikołaj Makarow oficjalnie potwierdził, że Rosja zamierza kupić francuski okręt desantowy klasy „Mistral”. Jednocześnie N. Makarow zastrzegł, że kupnu jednego okrętu musi towarzyszyć umowa licencyjna, która pozwoli zbudować 3-4 kolejne w rosyjskich stoczniach. Partnerem francuskiego koncernu DCNS byłaby petersburska „Siewiernaja Wierf”, wchodząca w skład holdingu „Obiedinionnaja Promyszliennnaja Korporacja” (której kontrolny pakiet akcji należy do Siergieja Pugaczewa, senatora z Republiki Tuwa). Pierwszy okręt miałby powstać w stoczni w Saint Nazaire (należącej do koncernu STX France).

Według informacji z sierpnia-września 2009 r. cena jednego okrętu dla floty francuskiej wynosi **ok. 300 mln euro**, a całość kontraktu rosyjskiego – ok. 1,5 mld euro.

12 października 2009 r. paryska gazeta „Les Echos” poinformowała, że francuskie władze oficjalnie zgodziły się rozpocząć negocjacje z Rosją. Dzień wcześniej miała się odbyć narada prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego z ministrami, na której podjęto taką decyzję.

„Les Echos” pisało z kolei, że wartość jednego okrętu wynosi **400-500 mln euro**. Wg informacji gazety DCNS gotów był przekazać Rosji licencję na budowę, pod warunkiem że jeden okręt powstanie we Francji. Chodzi o niedokończony z przyczyn finansowych „Mistral”, pierwotnie budowany dla marynarki francuskiej, znajdujący się w stoczni w Saint Nazaire.

Jednocześnie okazało się, że na wystawie w Petersburgu była także delegacja **holenderskiej stoczni Damen Schelde**. Produkowany tam jest okręt desantowy typu „**Johan de Vitt**”. Holendrzy twierdzili, że z nimi również rozmawiali podczas wystawy oficerowie ze sztabu rosyjskiej marynarki wojennej. Damen Schelde gotowa była zbudować Rosjanom cztery okręty desantowe, nic nie wiadomo natomiast o ewentualnej propozycji przekazania licencji. Informacja o tym pojawiła się we wrześniu 2009 r.

Mimo, że Rosjanie prowadzili także rozmowy z Holendrami, to właśnie **francuski okręt „Mistral” przybył 23 listopada 2009 r. do Petersburga**. Po dwudniowej wizycie nad Newą, Francuzi wzięli udział w krótkich ćwiczeniach rosyjskiej Floty Bałtyckiej. W ich ramach **trenowano lądowanie na pokładzie francuskiego okrętu rosyjskich helikopterów Ka-52 „Aligator”**, jedynych w jakie Rosja mogłaby wyposażyć ewentualnie kupowane jednostki. Okręt najwyraźniej przyplłynął, by gospodarze mogli go obejrzeć i przetestować z użyciem swoich helikopterów.

W połowie grudnia 2009 r. w Petersburgu odbyło się spotkanie ekspertów francuskich i rosyjskich. Efekt spotkania był dość nieoczekiwany. Według agencji „Interfax” (serwis z 22.12.2009 r.) **rosyjska strona postanowiła ogłosić przetarg na zakup okrętów desantowych. W przetargu miałyby uczestniczyć przedsiębiorstwa z Francji, Holandii i Hiszpanii** (po raz pierwszy pojawiła się informacja o rozmowach z Madrytem). Dotychczas nie było mowy o przetargu (co samo w sobie wywołało podejrzenia rosyjskich ekspertów o korupcję wśród dowódców marynarki wojennej). Uprawnione jest przypuszczenie, że **w toku negocjacji francusko-rosyjskich pojawiły się jakieś problemy, które skłoniły Rosjan do użycia innych ofert jako narzędzia szantażu wobec Francuzów**. Nie wiadomo jednak, co było powodem problemów.

Dopiero 1 marca 2010 r. hiszpańska „El Pais” poinformowała, że **delegacja rosyjskiej marynarki wojennej odwiedziła stocznnię Ferrol w porcie La Coruna (należącą do firmy Navantia)**. Dziennik nie podał daty wizyty, ale na pewno odbyła się ona w 2010 r. (być może w lutym). **Ferrol produkuje okręty desantowe typu „Juan Carlos I”** - o większej wyporności niż „Mistral”, czyli mogące pomieścić więcej ładunku. **W 2007 r. francuski okręt przegrał z hiszpańskim przetarg zorganizowany przez marynarkę**

australijską. „El Pais” nie poinformował jednak, czy w La Coruni prowadzono jakieś rozmowy o kupnie okrętów, a jeśli tak, to na jakich warunkach.

Jednak już **na początku lutego 2010 r. „Kommiersant” informował, że francuskie Ministerstwo Obrony zaaprobowало sprzedaż okrętu do Rosji. Szef służby międzynarodowego rozwoju francuskiej agencji ds. uzbrojenia DGA Jacques de Lajugie powiedział 8 lutego 2010 r., że oprócz tego zostanie przekazana licencja na budowę trzech kolejnych okrętów w Rosji.** J. De Lajugie dodał jednak, że negocjacje będą kontynuowane, ponieważ Rosja zwróciła się z prośbą o sprzedaż nie jednego, lecz czterech okrętów.

Tego samego dnia, tj. 8 lutego 2010 r., Nicolas Sarkozy spotkał się z Robertem Gatesem. Indagowany przez Sekretarza Obrony USA prezydent Francji nie podzielił obaw amerykańskiego partnera, który sugerował, że sprzedaż helikopterowców Rosji stanowić może zagrożenie bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim.

O ile Francuzi wydają się być zdecydowani na dopięcie kontraktu (choć nie jest jasne, ile okrętów zostanie zbudowanych we Francji, a ile w stocznjach Rosji), o tyle po **rosyjskiej stronie nadal nie ma jednomyślności w tej kwestii. Na początku lutego 2010 r. odbyło się na Kremlu posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone zakupowi „Mistrali”.** Przeciw była większość członków Rady (najbardziej – wicepremier Igor Sieczin), za – minister obrony Anatolij Sierdjukow.

Podczas wizyty prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa w Paryżu 1 marca 2010 r. N. Sarkozy potwierdził, że między obu państwami trwają negocjacje o sprzedaży czterech helikopterowców. Jednocześnie w Moskwie rozpoczęła wizytę delegacja marynarki wojennej Francji.

II Inne kontrakty francusko-rosyjskie

Nie ulega wątpliwości, że negocjacje w sprawie sprzedaży „Mistrall” są dla Francji tylko jednym z elementów w pakiecie współpracy gospodarczej rozwijanej z Rosją.

W połowie lutego 2010 r. rosyjskie MSW poinformowało oficjalnie, że zamierza zakupić we Francji lekkie pływające wozy opancerzone

z napędem na cztery koła VBL (Vehicule Blinde Leger) produkcji firmy Panhard General Defense. Cena jednego pojazdu wynosi 230-280 tys. euro. Na razie rosyjskie MSW mówi o zakupie jednego, próbnego egzemplarza. Jednak w czerwcu 2010 r., na wystawie zbrojeniowej w Paryżu „Eurosatory-2010” zostanie ogłoszony początek długoterminowej współpracy rosyjskiego MSW i Panharda. Od listopada 2009 r. delegacje rosyjskiego MSW odwiedzały zakłady produkcyjne Panharda i jego poligon we Francji.

VBL znajduje się na uzbrojeniu 17 krajów (w tym USA i Grecji), długość – 3,8 m; szerokość – 2 m; wysokość – 1,7 m; masa – do czterech ton; załoga – dwóch ludzi. Uzbrojenie: ckm, zestaw rakiet przeciwlotniczych lub przeciwlotniczy karabin maszynowy.

Rosyjskie MSW zamierza wyposażyć w Panhardy podległe mu Wojska Wewnętrzne, odpowiedzialne m.in. za prowadzenie walk na Kaukazie.

27 sierpnia 2009 r., informując o przygotowywanym kontrakcie na zakup „Mistrala”, szef rosyjskiego Sztabu Generalnego, generał Nikołaj Makarow podał jednocześnie, że **Ministerstwo Obrony FR szykuje się do wstępnego zakupu we Francji 8 zestawów wyposażenia „żołnierza przyszłości” „Felin”.** Zestaw kosztuje ok. 40 tys. euro a pierwszych osiem ma służyć do testów.

30 października 2008 r., szef sztabu rosyjskiej marynarki wojennej, admirał Władimir Wysockij odwiedził wystawę „Euronaval-2008” w Le Bourget pod Paryżem. Na stoisku francuskim admirał wypytywał przedstawicieli francuskiej firmy THALES o możliwości współpracy rosyjsko-francuskiej w budowie dużych okrętów o napędzie atomowym. Nie wiadomo, czy rozmowa zakończyła się jakimiś wnioskami.

Paryż i Moskwa zacieśniają współpracę nie tylko poprzez kontrakty zbrojeniowe. **Kooperacja obejmuje szereg innych, strategicznych dziedzin, w tym energetykę i transport.** Podczas trzydniowej wizyty prezydenta D. Miedwiediewa¹ we Francji (1-3 marca 2010 r.) finalizowano konkretne projekty:²

¹ Prezydentowi FR towarzyszył m.in. czołowy oligarcha związany z Kremlem, okupujący od lat pierwsze miejsce na liście najbogatszych Rosjan Oleg Dieripaska - prezes holdingu aluminiowego Rusal, ale również szef drugiego co do wielkości banku w Rosji - WnieszTorgBanku (WTB) Andrzej KOstin.

² Paryż zacieśnia współpracę z Rosją, Rzeczpospolita, 02.03.2010 r.

- Gaz de France Suez zawarł porozumienie z Gazpromem o przystąpieniu do budowy Gazociągu Północnego pod Bałtykiem, uzyskując pakiet 9 proc. udziałów w koncernie Nord Stream;

- francuski koncern maszynowy Alstom, europejski lider produkcji taboru kolejowego, w tym lokomotyw i składów TGV, utworzył z rosyjską grupą TMH spółkę, która przeprowadzi kompleksową modernizację rosyjskich linii kolejowych.

III Reakcje międzynarodowe na planowaną sprzedaż „Mistrali”

3.1. Dyskusja w Rosji

Większość rosyjskich ekspertów wojskowych – zaskoczonych decyzją o planowaniu zakupu za granicą – odnosi się niechętnie do kontraktu. Częściowo wynika to z naruszenia dotychczasowych przyzwyczajzeń i dumy narodowej, częściowo jednak podnoszone są zasadne i intrygujące argumenty przeciw kontraktowi.

Szef Akademii Problemów Geopolitycznych (i były szef Sztabu Generalnego) gen. Leonid Iwaszow powiedział, że „Mistral” to „okręt typu spacerowego, on w ogóle nie jest okrętem wojennym: nie ma środków obrony przeciwlotniczej i obrony przed okrętami podwodnymi”. L. Iwaszow jest „twardogłowym” generałem, znanym ze swych „zimnowojennych” wypowiedzi. Należy jednak zwrócić uwagę na jego ostatni argument. „Mistral” posiada układ napędowy wysunięty poza zasadniczą część kadłuba. Daje to okrętowi dwa ogromne plusy: dużą manewrowość oraz znaczną przestrzeń ładunkową, wykorzystywaną jako dok dla np. dwóch poduszkowców. Jednak taki układ jest bardzo nieodporny na nawet niezbyt silne ataki.

Szef Centrum Prognozowania Wojskowego i członek Społecznej Rady przy ministerstwie obrony Anatolij Cyganiuk widzi minus w tym, że okręt jest przystosowany do używania i przewożenia natowskiego sprzętu. **„Widać wyraźnie, że jakiś urzędnik dostał po prostu dużą łapówkę”** - powiedział agencji „Interfax” (9.02.2010 r.)

Szef niezależnego Centrum Analiz i Technologii Rusłan Puchow zauważył, że **do budowy francuskiego okrętu (który osobiście zwiedził**

w Petersburgu) nie używano jakichś specjalnych technologii, które byłyby poza zasięgiem Rosji. „Wewnątrz przypomina pasażerski transatlantyk, jest naprawdę bardzo komfortowy i bez wątpienia może wypełniać cały szereg misji, pod warunkiem, że nie ma wojny – powiedział – na wojnie to trup, bowiem w celach oszczędnościowych budowano go w oparciu o technologie cywilne (a nie wojskowe)”. R. Puchow również sądzi, że w grę wchodzi łapówka dla rosyjskiego urzędnika.

Dowództwo rosyjskiej marynarki nie poinformowało dotychczas po co kupuje „Mistrale”, ani gdzie one będą stacjonowały. **R. Puchow twierdzi, że „Mistrala” można używać jako okręt transportowy, pływający szpital, sztab operacji desantowej lub w misjach wojskowo-dyplomatycznych.** Żaden z analityków nie potrafi jednak wyjaśnić, **po co Rosji okręt transportowy o zasięgu 10 tys. mil morskich.** „Ten okręt służy do prowadzenia kolonialnych ekspedycji przeciwko słabemu przeciwnikowi” - powiedział jeden z nich, Konstantin Makijenko. - „Nie nadaje się do eksploatacji w chłodnych wodach. Pozostaje Morze Czarne. Ale po co na Morzu Czarnym okręt o zasięgu 10 tys. mil morskich?” Zdaniem K. Makijenki, **użycie „Mistrala” w ewentualnym konflikcie z Gruzją nie ma większego sensu, gdyż Rosja posiada obecnie swoje bazy w Abchazji i nie musi prowadzić operacji desantowych.**

Jeszcze we wrześniu 2009 r. francuski analityk **Arnaud Kalika, redaktor naczelny strategicznego biuletynu codziennego TTU uprzedzał, że konieczne będą zmiany konstrukcji okrętu.** Francuzi zaprojektowali go, nie biorąc pod uwagę działania w chłodnych wodach, w których bazuje **większość rosyjskiej floty.** A w październiku 2009 r. **wiceadmirał Oleg Burcew (zastępca szefa sztabu rosyjskiej marynarki wojennej)** powiedział, że **„Mistrale” wejdą w skład Floty Północnej (baza w Murmańsku) i Floty Pacyfiku (Władywostok).**

Ilja Kramnik, wojskowy komentator agencji „RIA Nowosti” z kolei zwraca uwagę na to, że „Mistral” nie może działać sam. „By sformować 3-4 grupy uderzeniowe wokół odpowiedniej liczby [zakupionych] „Mistrali” potrzeba 15-20 okrętów klasy korweta-fregata i odpowiednią liczbę pozostałych okrętów wsparcia”. Tymczasem Rosja ich nie ma, jak też nie ma pieniędzy na ich produkcję.

Rosyjscy zwolennicy kontraktu podkreślają zaś, że:

Rosja kupuje gotowy okręt za stosunkowo niską cenę (340-450 mln euro, w zależności od wersji);

Posiadanie czterech okrętów desantowych daje możliwość w najkrótszym możliwym terminie stworzenie w każdej z rosyjskich flot (Północna, Pacyfiku, Bałtycka, Czarnomorska) nowoczesnego zgrupowania okrętów, zdolnego wspierać wojska lądowe w operacjach podobnych do wojny z Gruzją;

Koncepcja rozwoju rosyjskiej marynarki wojennej (do 2050-60 r.) przewiduje utworzenie 5-6 grup z lotniskowcami. Licencja na „Mistrala” daje szansę rosyjskiemu przemysłowi wojskowemu szybko opanować technologie produkcji lotniskowców dużego tonażu.

Rosyjska flota może szybko opanować współczesny know-how utrzymywania dużych okrętów lotniskowych, eksploatacji na nich maszyn latających.

3.2. Reakcje francuskie

Decyzja o sprzedaży Rosji okrętów „Mistral” nie była jednoznaczna i łatwa. Wbrew pozorom Francuzi rozumieją kontrowersje wokół tej transakcji, a **MSZ w Paryżu sprzeciwił się jej dokonaniu jeszcze w 2009 r.**³ Podejrzewa się, że główną siłą sprawczą jest w tym przypadku **premier F. Fillon**, a jednym z głównych powodów podjęcia decyzji o sprzedaży – poza wzmocnieniem pozycji Francji w UE, szczególnie w kontekście rywalizacji z Niemcami chęć zapewnienia zatrudnienia i pracy dla stoczniovców z St. Nazaire⁴. Oficjalne stanowisko, chętnie powtarzane przez francuskich oficjeli, brzmi: **skoro mówimy (jako NATO) o potrzebie strategicznego partnerstwa z Rosją, nie możemy odmawiać im sprzedaży broni.** Dodatkowo, Francuzi argumentują, że sprzedają same „skorupy” bez niezbędnego wyposażenia i technologii.

Według eksperta Francuskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (IFRI) Thomasa Gomarta, sprzedaż „Mistrali” do Rosji oznacza uznanie przez Paryż roli i pozycji Kremla na Morzu Czarnym. Jego zdaniem, **administracja N. Sarkozy’ego doszła do wniosku,**

³ *Les vents contraires du Mistral*, Le Monde, 26 stycznia 2010 r.

⁴ *Why is France selling amphibious assault ships to Russia?*, The Economist, 8 lutego 2010 r.

iż Rosja jest partnerem trudnym, ale niezbędnym i dlatego Gruzja i Ukraina powinny trwale wypaść z orbity zainteresowania i wsparcia Zachodu. Analityk przypomniał w tym kontekście niedawną decyzję francuskiego *Eutelsatu* o zerwaniu umowy na transmisję gruzińskiej telewizji satelitarnej „Pierwyj Kawkazkij”, skierowanej do rosyjskojęzycznych mieszkańców regionu. Zdaniem T. Gomarta, jest to **cenзуra na polecenie Kremla**.⁵

Jacques de Lajugie, szef działu sprzedaży międzynarodowej we francuskim MO stwierdził, iż **gdyby Francja nie sprzedała Rosji swoich okrętów, zrobiłoby to inne państwo Sojuszu**. W tym kontekście przypomniał, że Moskwa złożyła zapytania ofertowe do Hiszpanii (*Navantia*) oraz Holandii (*Damen Schelde*).⁶

3.3. Stanowisko Sekretarza Generalnego NATO

10 lutego 2010 r. rzecznik prasowy Sojuszu J. Appathurai oświadczył, że SG **Anders Fogh Rasmussen nie uważa Rosji za zagrożenie** i ma nadzieję, że Rosja nie traktuje Sojuszu jako wroga. Jednocześnie zaznaczył, że **SG przyjmuje, iż transakcja ta odbędzie się z poszanowaniem prawa i konwencji regulujących sprzedaż broni**. Stwierdził także, że **obawy niektórych członków NATO**, które wynikają z historycznych uwarunkowań, są zrozumiałe i **powinny zostać wzięte pod uwagę**.⁷

Sam Sekretarz podczas przemówienia w Georgetown University 22 lutego 2010 r. stwierdził: **„To nie jest sprawa NATO, lecz stosunków dwustronnych między Francją a Rosją. Sojusz nie jest zaangażowany w tę sprawę”**. Dodał, że jego zdaniem „umowa ta nie wiąże się z transferem *wrażliwych technologii (sensitive technologies)* przez Francję”, i że **„przyjmuje, iż Rosja nie wykorzysta tych okrętów do ataku na swoich sąsiadów, czy członków Sojuszu.”**⁸

⁵ *Francja zbroi Rosję wbrew sojuszom i zasadom*, Gazeta Wyborcza, 13 lutego 2010 r.

⁶ *France snubs U.S., will sell ship to Russia*, The Washington Times, 9 lutego 2010 r.

⁷ Cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika NATO, 10 luty 2010 r.

http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_61430.htm?selectedLocale=en

⁸

http://thecable.foreignpolicy.com/posts/2010/02/23/clinton_and_rasmussen_on_the_future_of_nato

3.4. Reakcje w Stanach Zjednoczonych

Kwestia sprzedaży „Mistrali” do Rosji wzbudziła duże kontrowersje w Waszyngtonie. Kwestia ta została poruszona w czasie spotkania Sekretarza Obrony **R. Gatesa** z francuskim odpowiednikiem **H. Morinem**, 8 lutego 2010 r., jednakże bez żadnych efektów.⁹

Znaczącym gestem był z kolei list **6 senatorów Partii Republikańskiej (w tym Johna McCaina)** do ambasadora Francji w Waszyngtonie (Pierre’a Vimonta), w którym protestują przeciwko transakcji. W odpowiedzi, ambasador podziękował za zainteresowanie, lecz stwierdził, że kwestia ta jest sprawą rządu Francji. Senatorowie argumentowali, że sprzedaż „Mistrali” narusza zasady porozumienia z Wassenaar¹⁰ oraz warunki zawieszenia broni zawartego po wojnie rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r.

Kwestia „Mistrali” może wpłynąć na wewnątrzamerykańskie negocjacje dotyczące nowej ustawy (nazywanej ustawą Chrisa Dodd) w sprawie **sankcji wobec Iranu**. Biały Dom chciałby, aby zezwalała ona na wyjątki od embargo dla firm z państw, które zgodnie współpracują z USA w sprawie Iranu. Dotyczyłoby to z pewnością Francji (przede wszystkim przedsiębiorstwa *Total*). W obliczu transakcji francusko-rosyjskiej, **Republikanie chcą uzależnić zgodę na umieszczenie Paryża na liście „dopuszczonych” do handlu z Iranem od kwestii anulowania sprzedaży „Mistrali”**.¹¹

Amerykańscy dyplomaci przyznają nieoficjalnie, **że nie są w stanie zablokować transakcji**.¹² Z kręgów wojskowych dochodzą także głosy, że sprzedaż „Mistrali” nie jest przedmiotem poważnej troski ze strony Pentagonu. Amerykanie uważają te okręty za jednostki półcywilne (jeśli chodzi o konstrukcję i przeznaczenie), którym brak podstawowego wyposażenia charakterystycznego dla okrętów wojennych. Według amerykańskich ekspertów, nie ma zagrożenia

⁹ *Gates Voices Concern About Warship Sale to Russia*, New York Times, 8 lutego 2010 r.

¹⁰ Porozumienie Wassenaar w sprawie Kontroli Eksportu Broni Konwencjonalnej oraz Dóbr i Technologii Podwójnego Zastosowania zostało zawarte 31 marca 1994 r., przejmując funkcje organizacji COCOM (funkcjonujący w czasach zimnej wojny - od 1949 r. - Komitet Koordynacyjny Wielostronnej Kontroli Eksportu), która - powołana w czasach zimnej wojny - miała za cel kontrolę eksportu do krajów bloku wschodniego. Porozumienie Wassenaar grupuje 39 państw, w tym kraje, które były objęte restrykcjami eksportowymi COCOM (m.in. Rosja, Polska i pozostałe kraje Europy Środkowej i Wschodniej).

¹¹ http://thecable.foreignpolicy.com/posts/2009/12/22/republican_ready_to_tie_iran_sanctions_to_french_russian_arms_deal

¹² *Gates Voices.....*; op. cit.

transferem nowoczesnej elektroniki. Rosja nie zamówi jej razem z okrętami, gdyż byłaby ona niekompatybilna z systemami rosyjskimi.¹³

3.5. Stanowisko Gruzji

Władze Gruzji od pierwszych dni po upublicznieniu informacji o planowanej rosyjsko-francuskiej transakcji stanowczo protestuje, prowadząc akcję dyplomatyczną na całym świecie, wykorzystując swoje ambasady i poprzez kolejne wizyty zagraniczne prezydenta, szefa MSZ i Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

I tak w trakcie wizyty w Londynie 17 lutego 2010 r. prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili po raz kolejny wyraził zaniepokojenie sprzedażą Rosji „Mistrala”. Występując w Chatham House powiedział, że szykowana transakcja „to zaskakujący i bardzo ryzykowny krok (ze strony Francji)”. Według M. Saakaszwilego, przy pomocy takich okrętów Rosja w ciągu kilku godzin może zapanować nad każdym krajem Europy Południowo-Wschodniej z rejonu czarnomorskiego. Przypomniał też **wypowiedź dowódcy rosyjskiej floty, admirała Władimira Wysockiego, który pod koniec 2009 r. powiedział amerykańskiej agencji prasowej AP: „Gdybyśmy mieli takie okręty w 2008 roku, to sprawę (ataku na Gruzję) można by zakończyć w 40 minut, a nie w 36 godzin”**. Według „Wall Street Journal” M. Saakaszwili powiedział też, że *cały kontrakt może być rodzajem rosyjskiej łapówki, za to że Francja nie wymusza na Moskwie przestrzegania zasad rozejmu z 2008 roku*. Prezydent Gruzji oświadczył jednak, że jego państwo nie złoży w Paryżu oficjalnego protestu, a temat kontraktu zostanie jedynie poruszony w czasie jego rozmów z prezydentem Francji.

Władze Gruzji prowadzą kampanię informacyjną nakierowaną na aktywizację władz państw członkowskich NATO i UE oraz zachodniej opinii publicznej. Wskazują, że Gruzja nie jest ostatnim ale jedynie jednym z pierwszych celów potencjalnej rosyjskiej inwazji i ekspansji. W dalszej kolejności apetyty rosyjskie sięgają, zdaniem Gruzinów, państw bałtyckich i środkowoeuropejskich. Jednocześnie Tbilisi zwraca uwagę, że Rosjanie potajemnie militaryzują separatystyczne prowincje Gruzji: Abchazję i Osetię

¹³ <http://www.defensenews.com/story.php?i=4490124>

Południową. Tym samym budują podstawy przygniatającej przewagi strategicznej na Kaukazie Południowym, dając tym samym do zrozumienia, że uważają ten region za wyłączną strefę własnych wpływów. To z kolei oznacza, że Rosja konsekwentnie zmierza do uchylecia i tak iluzorycznej perspektywy euroatlantyckiej dla Gruzji, podważając prawo narodu gruzińskiego do samostanowienia i niepodległego państwa.

3.6. Reakcje państw bałtyckich

Litwa, Łotwa i Estonia są głównymi krytykami (oprócz Gruzji) tej transakcji. Estoński minister SZ Urmas Paet stwierdził: „Stosunki NATO z Rosją stają się coraz bardziej schizofreniczne. Słyszymy o wzajemnej przyjaźni i współpracy, a potem czytamy w nowej strategii obronnej Rosji, że NATO jest jej głównym zagrożeniem”. **Litewska minister obrony Rasa Juknevičiune** wskazała na fakt, że **Francja nie konsultuje sprzedaży z sojusznikami z NATO i UE**. – „Dowiadujemy się o tym z mediów” - podkreśla pani minister. Przedstawiciele państw bałtyckich przypominają również deklaracje Unii Europejskiej o braku możliwości sprzedaży broni do państw, które nie przestrzegają praw człowieka oraz o zagrożeniu równowagi strategicznej wokół granic Rosji.¹⁴ Szef Estońskich Sił Obrony Ants Laaneots stwierdził w listopadzie 2009 r., że w przypadku rozmieszczenia „Mistrali” na Morzu Bałtyckim państwa bałtyckie będą musiały przedsięwziąć odpowiednie środki bezpieczeństwa.¹⁵

3.7. Dyskusja w Polsce

Poza informacjami i wypowiedziami zamieszczanymi w relacjach i komentarzach medialnych nie było oficjalnie wyrażonego stanowiska przedstawicieli władz RP na temat planowanej francusko-rosyjskiej transakcji. W czasie oficjalnej wizyty w Tbilisi do sprawy odniósł się Szef BBN Aleksander Szczygło, który zwrócił uwagę na zagrożenia dla niepodległości Gruzji w związku z uzyskaniem nowych zdolności przez flotę rosyjską, a decyzję Paryża w tej sprawie określił „nieprzemyślanym działaniem”.¹⁶ Odnotować należy również

¹⁴ *Francja zbroi Rosję...; op. cit.*

¹⁵ <http://jamestownfoundation.blogspot.com/2009/12/black-sea-ripples-of-russias-mistral.html>

¹⁶ *Ta próba to zagrożenie dla całego świata*, Onet.pl za PAP, 20.02.2010 r.

wypowiedzi polskich eurodeputowanych, ale dla gazet krajowych: J. Saryusza-Wolskiego dla „Gazety Wyborczej” i Zbigniewa Ziobro dla „Rzeczpospolitej”. Obaj politycy wskazali w nich na potencjalną groźbę dla Polski w przypadku dyslokacji „Mistrala” na Morzu Bałtyckim.

Wnioski

(treść przekazana Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu)

Oprac.: Łukasz Kudlicki, Andrzej Łomanowski, Przemysław Pacuła – DBM

**Szef
Biura Bezpieczeństwa Narodowego**

Aleksander SZCZYGŁO

Załącznik

Charakterystyka okrętu klasy „Mistral”

W kwietniu 2009 r. ruszyła budowa kolejnego, trzeciego już okrętu desantowego typu „Mistral” dla sił morskich Francji. Zakłada się, iż trafi on do służby w 2012 r. Kontrakt o wartości 420 mln euro jest jednym z przedsięwzięć antykryzysowych, wspierających francuski przemysł okrętowy i zbrojeniowy.

Zamysłem projektantów było stworzenie jednostki nowoczesnej, zdolnej zastąpić będące w służbie jednostki typu *Ouragan* i *Orage*. **Francuska narodowa koncepcja operacji amfibijnych** (Concept National des Opérations Amphibies, CNOA), **zakładała osiągnięcie zdolności prowadzenia ofensywnych działań amfibijnych, ewakuacji personelu wojskowego i cywilnego, projekcji siły i innych operacji desantowych**. Doktryna ta ma przygotować odpowiednie jednostki francuskie do akcji sojuszniczych, zapewniając im interoperacyjność zgodnie z Europejską Inicjatywą Amfibijną z 5 grudnia 2000 r.

Jednostki *Mistral* o wyporności pełnej 21 tys. ton mogą wykonywać po niewielkich modyfikacjach kilka funkcji: okrętu desantowego, towarowego, lotniczego (jako platforma dla śmigłowców), dowódczego i szpitalnego.

Ze 199-metrowego pokładu może jednocześnie operować 6 śmigłowców, a hangary pomieszczą 16 dużych maszyn. W przypadku wykorzystania jednostki jako śmigłowcowca, możliwym jest operowanie z niego do 35 lżejszych helikopterów. Okręty te mogą również przewozić na krótkie dystanse 900 żołnierzy (standardowo 450-osobowy, w pełni wyposażony batalion piechoty) lub transportować batalion czołgów (np. 40 wozów *Leclerc*). Wyposażono je również w 4 kutry desantowe oraz 2 poduszki¹⁷.

Francuska marynarka wojenna (*Marine Nationale*) planowała nabycie 3 lub nawet 4 jednostek tego typu, jednak od czasu kryzysu gospodarczego z przełomu lat 2008 - 2009 nie podjęto decyzji o ewentualnych, kolejnych zakupach. Sytuacja zmieniła się w kwietniu ubiegłego roku, kiedy włączono budowę trzeciej jednostki typu *Mistral* w antykryzysowy program pobudzenia gospodarki. Głównym wykonawcą została STX France, która w swojej stoczni w Saint-Nazaire wykona kadłub i doposaży okręt, inkasując 75 proc. wartości kontraktu. Firma DCNS (*Direction des Constructions Navales Services*), jako główny podwykonawca, ma dostarczyć zintegrowany system zarządzania walką, systemy nawigacyjne i łączności.

¹⁷ Załoga *Mistrala* liczy 160 osób.

Uzbrojenie okrętu:

- 2 × podwójne wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych krótkiego zasięgu Simbad,
- 2 × działko Breda-Mauser 30 mm,
- 4 × wielkokalibrowe karabiny maszynowe, kalibru 12,7 mm.

Wyposażenie to zostało uznane jednak za niewystarczające, z tym, że nie ma oficjalnych informacji o zmianach w uzbrojeniu na nowych okrętach.

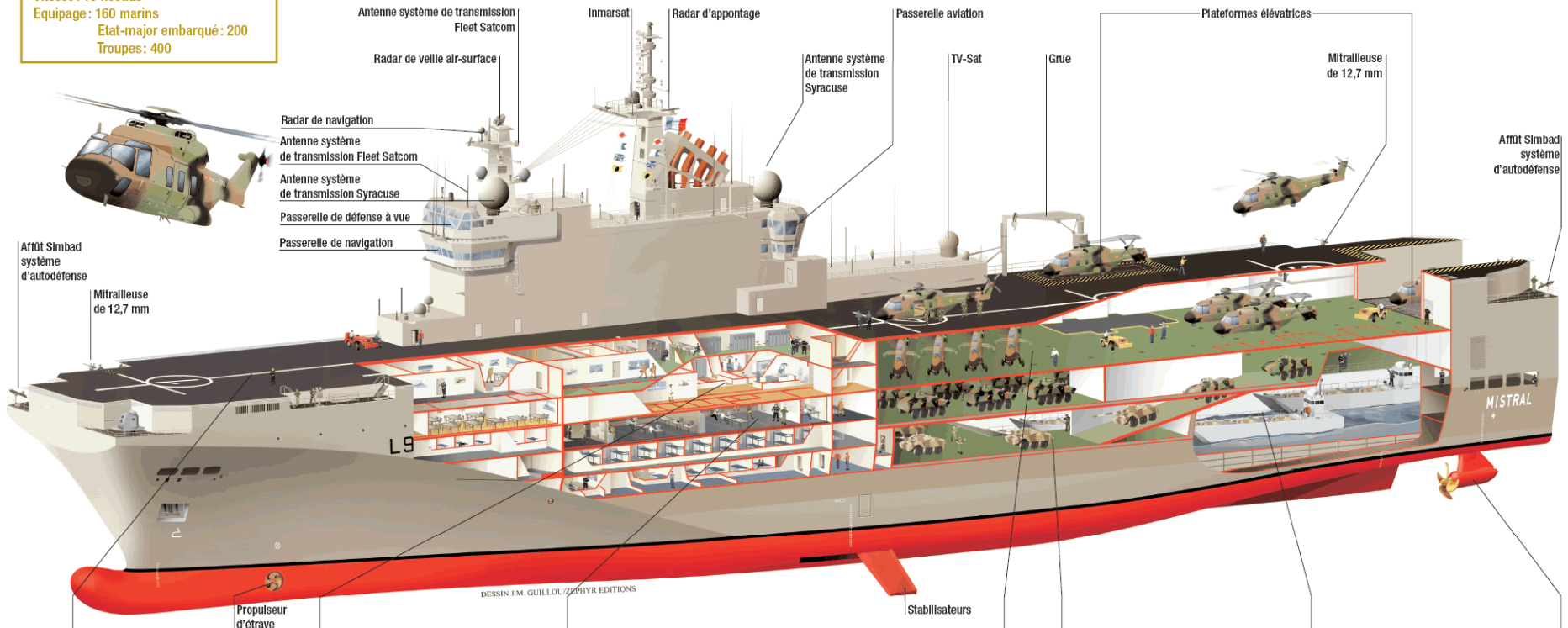
Francja wyraziła oficjalnie zgodę na sprzedaż Rosji jednego okrętu klasy „Mistral”, a sprzedaż 3 kolejnych wraz z transferem technologii, niezbędnym do budowy okrętów już w rosyjskich stocznjach, jest przedmiotem trwających uzgodnień bilateralnych¹⁸. Rosyjskie stocznie nie są w stanie w chwili obecnej zaoferować własnym siłom morskim okrętu o podobnych możliwościach¹⁹.

Na chwilę obecną (03.03.2010 r.) nie ma żadnych potwierdzonych informacji o sprzedaży *Mistrala* za granicę do innych, niż Rosja, państw.

¹⁸ Wartość kontraktu szacuje się na około 500 mln euro.

¹⁹ Z uzyskanych informacji wynika, że równolegle do negocjacji z Francuzami, Rosjanie biorą pod uwagę podobne konstrukcje z Holandii i Hiszpanii. Chodzi o desantowce typu *Rotterdam*. Prawdopodobnie jednak zainteresowanie alternatywnymi rozwiązaniami jest jedynie elementem nacisku na Paryż, który do tej pory niezbyt ochoczo godził się na pełne przekazanie swoich zaawansowanych technologii. W rzeczywistości, kontakty z Francuzami są najbardziej zaawansowane.

Longueur : 199 mètres
 Déplacement : 21 500 tonnes
 Vitesse : 19 nœuds
 Equipage : 160 marins
 Etat-major embarqué : 200
 Troupes : 400



Affût Simbad système d'autodéfense

Mitrailleuse de 12,7 mm

Antenne système de transmission Fleet Satcom

Inmarsat

Radar d'appontage

Passerelle aviation

Plateformes élévatrices

Radar de veille air-surface

Antenne système de transmission Syracuse

TV-Sat

Grue

Mitrailleuse de 12,7 mm

Radar de navigation

Antenne système de transmission Fleet Satcom

Antenne système de transmission Syracuse

Passerelle de défense à vue

Passerelle de navigation

Affût Simbad système d'autodéfense

DESSIN F.M. GUILLOUZEPIHYR EDITIONS

Pont d'envol

Le pont d'envol de 5200 m² comprend 6 spots permettant la mise en œuvre d'hélicoptères de tous types. La capacité d'emport du BPC est de 16 hélicoptères. Le groupe aérien type est formé de 8 NH90 et 8 TIGRE.

Hôpital

Sur 750 m² de pont, l'hôpital comprend une vingtaine de locaux dont 2 salles d'opération, une salle de radiologie, 69 lits dont 19 médicalisés (extension possible à 50 autres lits). La capacité de cet hôpital peut être accrue par l'embarquement dans le hangar hélicoptère d'équipements techniques modulaires - ETM - du Service de Santé des Armées.

Poste de commandement - PC NOE

Le Poste de Commandement de Niveau Opératif Embarqué - PC NOE - accueille les états-majors embarqués qui conduisent depuis la mer les opérations interarmées, nationales ou interalliées. Cette salle de 850 m² peut accueillir 150 postes de travail. Elle est conçue selon le concept "Plug and Play" (branchez et utilisez) : chaque mission arrive avec son matériel spécifique et se connecte sur le réseau mis à disposition.

Hangar à hélicoptères

Les hélicoptères sont stockés et entretenus dans un hangar de 1800 m². Deux plateformes élévatrices, d'une capacité de 13 tonnes chacune, permettent les mouvements d'hélicoptères entre le hangar et le pont d'envol.

Hangar à véhicules

Le hangar à véhicules de 2650 m² est aménagé sur deux ponts. Des rampes intérieures permettent les mouvements de véhicules entre ces ponts et les chalandiers. L'accès des véhicules au BPC s'effectue par une porte-rampe latérale ou la porte-rampe radier.

Radier

Le radier est un bassin intérieur de 60 m de long, immergeable sous plusieurs mètres d'eau, par enfouissement du bateau. Il accueille 4 CMT - Chalandiers de Transport de Matériel - qui transportent les blindés et autres véhicules d'infanterie. Une porte arrière basculante met le plan d'eau du radier en communication avec la mer pour permettre l'entrée et la sortie des chalandiers. Le radier peut accueillir des LCAC - Landing Craft Air Cushion - engins de débarquement sur coussin d'air - pour accroître l'interopérabilité avec les marines alliées.

POD

Les BPC sont les premiers bâtiments militaires à être équipés d'un système de propulsion par POD. Le POD est un moteur électrique orientable, logé dans une nacelle suspendue sous la coque. Avec deux PODs à l'arrière et un propulseur à l'avant, les BPC peuvent réaliser un demi-tour sur eux-mêmes, rester en position fixe... Cette capacité à réaliser ces manœuvres de manière totalement autonome est essentielle pour un bâtiment amené à multiplier les opérations d'embarquement ou de débarquement dans les zones côtières et dans les ports faiblement équipés.